Piotr Oliński
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Gdańska kronika Bernta Stegmanna (1528), komentarz i edycja Julia Możdżeń przy współpracy Kristiny Stöbener i Marcina Sumowskiego (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Fontes 117), Toruń 2019

Wielokrotnie podkreślano konieczność zintensyfikowania prac edytorskich nad źródłami pochodzącymi z największego miasta Rzeczypospolitej, Gdańska. Po okresie intensywniejszych XIX-wiecznych działań edytorskich prowadzonych w ramach historii regionalnej, pomijając drobne wyjątki z okresu późniejszego, nastąpiła dłuższa przerwa w tego rodzaju pracach. Należy jednak zauważyć, że ostatnie lata przynoszą ożywienie w badaniach nad źródłami gdańskimi, zarówno administracyjnymi, jak i narracyjnymi, w tym również nad ich edycjami. Dowodem tego jest również wydana ostatnio tzw. kronika Bernta Stegmanna, uznawana za najstarszą zachowaną do dnia dzisiejszego kronikę gdańską. Zadania tego podjęła się wywodząca się ze środowiska toruńskiego, aktualnie pracująca na Uniwersytecie Gdańskim, Julia Możdżeń, wspomagana przez Kristinę Stöbener i Marcina Sumowskiego. Niektóre źródła i fragmenty znajdujące się w tym rękopisie były publikowane już wcześniej w *Scriptores rerum Prussicarum*.

Opracowany kodeks przechowywany jest w Bibliotece Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku pod sygnaturą Ms 1265. Rękopis ten zawiera różne teksty, najczęściej odnoszące się do Gdańska. Edycje niektórych z nich w *Scriptores rerum Prussicarum* zostały przygotowane w zgodzie z ówczesnymi metodami edytorskimi. Skupiono się na poszczególnych tekstach, a w ramach edycji starano się odtworzyć ich pierwotną postać, uwzględniając znane wówczas kopie tych tekstów. W ostatnich dziesięcioleciach narasta tendencja do traktowania zachowanych rękopisów jako zabytków zasługujących na osobną publikację

bez prób ich poprawiania czy uzupełniania. Trend ten znajduje zastosowanie również w odniesieniu do rękopisów o zróżnicowanej treści.

W przypadku kodeksu MS 1265 mamy do czynienia z dziełem jednego kompilatora, którym był Bernt Stegmann. Kompilacja została sporządzona ok. roku 1528. Julia Możdżeń niezwykle skrupulatnie starała się odtworzyć biografię Stegmanna, a także pochodzenie jego przodków. Najprawdopodobniej był on kupcem, aktywnym w strefie hanzeatyckiej, spotykanym poza Gdańskiem w Rewlu i w Sztokholmie. Jego kompilacja nie jest przypadkowa. Julia Możdżeń zaliczyła ją do grupy miejskich kronik uniwersalnych. Zgodziłbym się również z sugestią edytorki źródła, że kronika ta mogła mieć cele dydaktyczne. Wskazała ona na Johanna Kremera, który stał się właścicielem tego rękopisu. O tym, że posiadał ów rękopis, świadczy wzmianka w jednym z odpisów tej kroniki dokonana przez Stenzela Bornbacha. Na tej podstawie stworzone zostało, według Wydawczyni, „prawdopodobne" twierdzenie, mówiące, że kronika ta miała w związku z tym służyć edukacji syna posiadacza tej kroniki, młodego Johanna Kremera. Nie można takiej możliwości wykluczyć, chociaż należy podkreślić, że jest to tylko hipoteza. Kodeks był spisywany z perspektywy gdańskiej. Julia Możdżeń zdefiniowała jako „swoisty program ideowy" dowodzenie słuszności antykrzyżackiej aktywności Związku Pruskiego i wskazywanie, jak należy dobrze rządzić miastem. Wydaje się on dosyć oczywisty.

We wstępie, oprócz rozdziału poświęconego autorowi dzieła i celom, które mu przyświecały przy podjęciu tej pracy, Wydawczyni zajęła się edycją niektórych fragmentów w *Scriptores rerum Prussicarum*. Zostały tu wymienione w formie tabelarycznej poszczególne fragmenty kroniki ze wskazaniem na te z nich, które opublikował Theodor Hirsch. Autorka wstępu wyliczyła, analizując publikacje różnych fragmentów przez Theodora Hirscha zawarte w *Scriptores rerum Prussicarum*, że całkowicie pominięta została 1/4 rękopisu. Podstawą dla Stegmanna była starsza księga, zaliczana do tzw. księgi Ferbera. W związku z tym należałoby ustalić, które części kroniki stegmannowskiej są kopią tej księgi, które zaś mają inne pochodzenie. Zadanie to nie jest jednak proste. Nie zachował się oryginał księgi Ferbera, nie jest w pełni znana jej treść. Julia Możdżeń podjęła jednak taką próbę. Fragmenty zawarte w pierwotnej kompilacji mogły powstać w kręgu kancelaryjnym i stanowić oficjalną kronikę miejską. Julia Możdżeń, wspomagając się badaniami Jolanty Dworzaczkowej i innych, wyliczyła 23 fragmenty dodane przez Stegmanna. Każdy z nich został omówiony w krótkim

Gdańska kronika Bernta Stegmanna (1528), oprac. J. Możdżeń, K. Stöbener, M. Sumowski.

akapicie, z zasygnalizowaniem niektórych badań na ich temat. Wiele z tych fragmentów mogłoby stanowić temat odrębnej analizy.

Następna część wstępu dotyczy samego kodeksu, jego budowy, oprawy, rozmiarów, układu składek itp. Część merytoryczną wstępu kończą uwagi na temat recepcji kroniki. Osoby, które sięgały do tej kroniki, to tak ważne dla dziejopisarstwa gdańskiego i pruskiego postaci, jak Stenzel Bornbach, Caspar Schütz, Valentin Schlieff.

W kolejnym rozdziale umieszczono zarówno uwagi na temat warsztatu pisarskiego, użytych materiałów, pisma itp. oraz omówiono zasady edytorskie. Przyjęto zasadę możliwie wiernego oddawania zapisów wyrazów, pominąwszy kilka tradycyjnie stosowanych modyfikacji w oparciu o wcześniejsze instrukcje wydawnicze. Komentarze umieszczane w przypisach starano się ograniczać. Identyfikowano w miarę możliwości występujące w manuskrypcie osoby oraz nazwy geograficzne.

Wstęp został opublikowany w dwóch wersjach językowych – polskiej i niemieckiej, co stało się już dosyć częstym zwyczajem w przypadku edycji dotyczących miast pruskich i świadectwem coraz częstszej współpracy historyków polskich i niemieckich zainteresowanych tym regionem. Bez wątpienia bardzo dobrze wpływa to na jakość wydawanych źródeł. Po wstępie umieszczony został wykaz skrótów oraz zestawienie bibliograficzne, po czym następuje edycja całego manuskryptu.

Z drobnych uwag krytycznych odnoszących się do sposobu wydawania raczej zrezygnowałbym z dawania znaku przeniesienia wyrazów, gdy ich część trafiała na kolejną stronę. Stosowany podwójny ukośny znak dla zmiany stronic jest wystarczająco oczywisty. Można było zrezygnować ewentualnie ze spacji między słowem a znakiem graficznym. W przypadku identyfikacji wielkich mistrzów można było odwoływać się do jednej z pozycji powszechnie wykorzystywanych w takich sytuacjach, tym bardziej że dominuje w przypadku tej edycji zbiór biogramów zawartych w *Die Hochmeister des Deutschen Ordens 1190–2012* (Weimar 2014), bądź można było całkowicie zrezygnować z podawania literatury. Jednak Wydawczyni czasami podaje wspomnianą wyżej pozycję, niekiedy szczegółowszą osobną literaturę odnoszącą się do konkretnego wielkiego mistrza, czasami zaś nie ma żadnej pozycji w odnośnym przypisie. Podobną uwagę można odnieść do innych kategorii osób, a więc królów, książąt czy papieży.

Z perspektywy użytkownika, który nie jest zainteresowany kwestiami źródłoznawczymi, natomiast skupia się na poszukiwaniu źródłowych danych faktograficznych, korzystanie z tej edycji jest dosyć uciążliwe. Odnalezienie określonej części manuskryptu dla badaczy niezajmujących się kronikarstwem gdańskim może kosztować nieco wysiłku. Z drugiej jednak strony edycja udostępnia pełny rękopis, dając tym samym możliwość samodzielnej analizy treści całego kodeksu, jak i jego poszczególnych części umieszczonych w swoim pierwotnym kontekście. Tak zaplanowaną i wykonaną edycję można wpisać w dyskusję na temat tego, jakie metody edytorskie powinny być stosowane przy obecnych edycjach źródeł narracyjnych. Można więc skupiać się na możliwie doskonałej edycji jednego źródła, z uwzględnieniem całego zestawu wypracowanych przez nauki historyczne metod, można również publikować całe kodeksy z ich różnorodnymi treściami, przy założeniu, że niektóre z nich są wydawane po raz kolejny i niekoniecznie w oparciu o najlepszą podstawę źródłową. Zapewne w przyszłości będą wykorzystywane oba sposoby edycji.